N^er. 205.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE, DNIA 24 LISTOPADA 1827 ROKU, W SOBOTĘ.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan nieba.
D. 23 Listopa.	Z rana	Stopni zimna — 5	Cali 27 linily 5,6	Południowo-zachodni	Chmurno.
	Po południu	zimna — 4	„ — 4,7	Wschodni	Snieg pada.
	Wieczorem	zimna — 5	„ — 4,3	Wschodni	Chmurno.

WARSZAWA.

— W. JX. Aloizy *Filipowicz*, Reiens seminaryum metropol., mianowany został defensorem małżeństwa w sprawach rozwodowych, przy sądzie apelacyynym.

z *Petersburga*, 28 Października r. s.

— J. C. M. W. Xiążę MICHAŁ pozawczoray wieczorem wrócił do tuteyszey stolicy.

— Na prośbę Hrabiego *Ożarowskiego*, Jenerała Adjutanta, dowódzcy oddzielnego korpusu litewskiego, o uwolnienie od służby dla interessów familiynych, N. PAN udzielił mu takowe, z pensyą całkowitą i z pozwoleniem noszenia munduru. *(D. P.)*

Wiadomości z Grecyi.

— Do Paryża przybył list Barona *Milius*, kapitana okrętowego, pisany przed Navarinem d. 25 Października. Donosi on że Navarin kapitulował, i że w czasie odeyścia tego listu chorągwie mocarstw sprzymierzonych powiewały na kasztelach.

— Jeszcze w czasie bitwy pchnął Admirał *Codrington* lekki statek do Smirny z wiadomością że przyszło do kroków nieprzyiacielskich; wiadomość ta nie mogła być w Stambule prędzey jak dnia 28, i zapewne pierwey tam nadeszła do posłów mocarstw sprzymierzonych niż do Porty przez Tatarów Ibrahima. Gdyby w skutku tey wiadomości zaszło było co nadzwyczaynego w Stambule, byłyby o tem doniesienia w Wiedniu naydaley około 16 b. m. Tymczasem dzisieysza poczta wiedeńska nie zawiera żadnych wiadomości ze Stambułu.

— Cesarsko-rossyyska eskadra pod rozkazami Kontradmirała *Heyden*, złożona z 4 okrętów liniowych i 4 fregat, przybyła na początku Października na wody Morei i połączyła się dnia 11 Października przy Zante z eskadrą angielską i francuzką.

z *Paryża*, 11 Listopada.

— Dzienniki są prawie wyłącznie zaięte wyborami deputowanych; częstokroć są napełnione zalecaniem różnych kandydatów; wiążą nawet z tą sprawą całey Francyi ważny wypadek pod Navarinem, iak następuiący artykuł wykazuie:

„Po wiekopomney bitwie lepantskiey, nie widziała ieszcze chrześciańska Europa tryumfu świetnieyszego iak ostatnie zwycięztwo odniesione nad barbarzyńcami przez flotę głównych mocarstw ucywilizowanego świata. Pochlebiamy sobie, mówi *Gazeta francuzka*, żeśmy wznieśli pierwszy okrzyk wygraney. Mamy dziś podwóyną przyiemność donosząc w szczegółach o zupełnem zniszczeniu wrogów imienia chrześcian. Radości tey nie ćmiłaby żadna chmurka, gdyby krew naszych braci nie była oblała ich wawrzynów; ale za iakąż większą, za iakąż słusznieyszą sprawę, mogliby walczyć rycerze chrześciańscy? Nie występnyto głos dumy lub nienawiści wezwał ich na pole bitwy, — był-to głos ludzkości i religii zbyt długo znieważanych przez nieprzyiacioł którzy nie umieli słuchać rad rozsądku i roztropności. Sprawa co zawsze była sprawą serc szlachetnych iakże dziś nierównie świętszą zostaie odkąd zrosiła ią krew bratnia?

„*Kuryer francuzki* zaprawia żółcią wawrzyny Navarinu, w iednym z swoich anti-francuzkich artykułów, który, za niego i za nasz kray, rumienić się nam każe przed cudzoziemcem co go może przeczytać. *Kuryer* wzdryga się na wieść zwycięztwa zewnątrz kraiu, które mu iego przegraną wewnątrz zwiastuie. Przy odgłosie-to dział Navarinu, przy radośnych okrzykach Greków, odbywać się będą nowe wybory,—iak wybory r. 1824 odbywały się przy wołaniach zdobywców Trocadero i wesela narodu powracaiącego pod berło prawego pana. Wyborcy! Bandera króleska godnie odpowiedziała przykładowi króleskich sztandarów!— wy staniecie się godni oboyga!“

— Jeden z dzienników opozycyynych przytacza to: iako chlubę swego stronnictwa, że Admirał *de Rigny* iest siostrzeńcem Barona *Louis*, byłego ministra skarbu, który teraz w niełascę u dworu i do oppozycyi należy.

— „Dzienniki opozycyyne nietylko maią robotę z dopełnianiem list kandydatów, ale ieszcze muszą poprawiać ich nazwiska niedokładnie podane. Zły-to znak wprawdzie. Jakżeby znowu wyborcy znać mieli tych ludzi których nawet imiona nienaylepiey wiadome są przedstawiaiącym ich dziennikarzom? Gdybyśmy nie czuli politowania nad nimi, mogli-

byśmy, z pomiędzy ich kandydatów, wytknąć niektórych co iuż od lat trzech nie żyią.“

(*G. de Fr.*)

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Rys życia i wybór pism Stanisława Leszczyńskiego, króla polskiego, xięcia Lotaryngii i Baru, zwanego filozofem dobroczyńcą, i t. d., ogłoszony w ięzyku oyczystym przez Kaietana *Niezabitowskiego*. Warszawa. 1828.

Wydanie tego dzieła nietylko iest staranne ale nawet ozdobne. Dwa litografowane wizerunki wyobrażaią Stanisława i córkę iego Maryę Leszczyńskę, królowę Francyi, a przelitografowany w całości list Stanisława, do Pisarza polnego koronnego Potockiego pisany, wzięty z Sybilli puławskiey, stanowi załączone *fac-simile*. — Nie rozwodząc się nad zasłużonemi pochwałami tego dzieła, lecz pragnąc dać czytelnikom naszym bliższe o niem wyobrażenie, spieszymy umieścić spis celnieyszych przedmiotów. Autor przypisał swe dzieło JW. Ministrowi wyznań i oświecenia publicznego, Senat. Woew., Stanisławowi Hr. *Grabowskiemu*. Po pięknej przemowie, znayduie się wyliczenie dzieł przez Leszczyńskiego napisanych, tudzież troskliwie nagromadzonych źródeł historycznych maiących związek z życiem Stanisława i córki iego Maryi: te wszakże iakkolwiek obfite źródła, w obcych po większey części ięzykach pisane, są iuż z powodu swey dawności zupełnie wyczerpane; słusznie więc ubolewać należy żeśmy się dotychczas nie postarali o oryginalny w ięzyku oyczystym żywot męża będącego zaszczytem narodu naszego,— który niedostatek dzieło ninieysze godnie zastąpić potrafi. Daley następuie *Rys życia Stanisława Leszczyńskiego, —przypisy historyczne*, tudzież *spis celnieyszych zakładów i gmachów* przez Stanisława w Lotaryngii uskutecznionych, — nakoniec *listy rozmaite* maiące związek z historyą życia Stanisława Leszczyńskiego, mogące służyć za wstęp do wyboru pism iego, iako to: List Karola XII do Stanisława, Ulryki Eleonory królowy szwedzkiey, Fryderyka króla szwedzkiego, Xięcia Orleanu, Ludwika XV, Kardynała Rohan, Jakóba pretendenta do korony angielskiey, Króla sardyńskiego Amedeusza, Kardynała Fleury, Fryderyka II króla pruskiego, pisane do Stanisława Leszczyńskiego, — listy Stanisława do pewnego Polaka, do córki swoiey Maryi (opisuiące podróż z Gdańska do Kwidzyna). Te wyszczególnione przedmioty składaią *pierwszy historyczny oddział* dzieła. *Drugi zaś oddział*, stanowiący *wybór pism Stanisława* obeymuie przedmioty następuiące: *Rady Stanisława, dane córce Maryi królowey francuzkiey w czasie iey zamęścia. — Nowa ustawa życia napisana przez Stanisława gdy rządy xięstwa Lotaryngii obeymował r. 1737. — Rzut oka na politykę i administracyą francuzką, dla użytku Delfina. — Odezwa Delfina (Ludwika) do Stanisława, w którey zasięga iego rady względem wychowania swoich dzieci. — Odpowiedź Stanisława obeymuiąca plan wychowania młodych synów Delfina. — Spostrzeżenia o Polsce. — O prawdziwey polityce. — O miłości ludu. — Lud i możni. — O rolnictwie. — O handlu. — O wychowaniu publicznem. — O oszczędności w finansach. — Rozmowa o pozorney szczęśliwości różnych stanów na swiecie. — Rozmowa Europeyczyka z wyspiarzem z królestwa Dumokala. — Mowa przedana akademii w Nancy.* Daley następuie: *moralność*, obeymuiąca artykuły: *O religii, — nadziei, — rozkoszach, — o namiętnościach, — o prawdzie, — społeczeństwie, — o niebezpieczeństwach dowcipu, — wyniosły, — zarozumiały, — prawdziwy filozof, — o szczęściu, — o postępie literatury, — odpowiedź Stanisława na rozprawę Obywatela genewskiego* (J. J. Rousseau) napisaną na zadanie: czyli przywrócenie nauk i sztuk przyczyniło się do ukształcenia obyczaiów? — nakoniec *myśli rozmaite*.

Czuie bez wątpienia każdy ile literatura polska zbogaconą została tym pięknym wydaniem życia i pism Stanisława Leszczyńskiego; zbyteczną więc byłoby rzeczą rozwodzić się nad zaletami iego. Słusznie, wydawca, wsparty powagą pism peryodycznych tak kraiowych iako też zagranicznych, na wstępie przemowy powiada: iż „Dzieło to zawiera wszystko czego zapragnąć mogą ludzie, którym moralność, cnota i pamięć Stanisława iest droga;“ albowiem żaden może autor nie odmalował się tak wiernie w pismach swich, iak Stanisław: ten sam sposób myślenia, też same uczucia, ta sama cnota i miłość ludu sobie powierzonego, które są niezaprzeczoną cechą pism iego, znamionowały go w całem ciągu życia. — „Pisma Stanisława (mówi autor w przemowie) są naydokładnieyszym wizerunkiem wielkiey iego duszy, zdrowey filozofii, doyrzałego rozsądku i pełnego dobroci serca. Wskazał on czystey bogoboyności, polityki i moralności prawidła, i dowiódł, że prawdziwa filozofia, ścisłym z religią połączona węzłem, iest trwałą społeczności podstawą..... Imie i pamięć króla, którego stratę Francya, a w szczególności Lotaryngia, i wdzięczni przodkowie nasi ze łzami wspominali, nie bez rzetelney rozkoszy pokolenia pokoleniom przesyłać będą. Długo, wdzięczni Polacy stratę króla Stanisława Leszczyńskiego opłakiwali, a wielu z nich *zapuszczeniem brod dozgonnem* pamięć swego króla, bohatera i filozofa-dobroczyńcy, uczciło.“

Daley, w *dziale historycznym*, obok rozlicznych obrazów żywemi kolorami maluiących cnoty *Stanisława*, po mistrzowsku znayduiemy oddane charaktery dwoch współczesych ścisłym węzłem przyiaźni z sobą połączonych monarchów, to iest: naszego Stanisława Leszczyńskiego i Karola XII, króla szwedzkiego, w wyrazach następuiących:

„Sława zapełniła świat cały odgłosem świetnych czynów Karola XII i zapisała imie iego w świątyni pamięci. Imie Stanisława, lubo nie iest imieniem pogromcy i tak zwanego *Lwa północy*, czyliż na mnieyszą zasługuie

chwałę? Zastanowiwszy się nad iego czynami, musimy przyznać mu równe prawo do pamięci przyszłych pokoleń. Niech więc wolno nam będzie porównać tych dwoch wielkich monarchów, których okoliczności polityczne zbliżyły do siebie, a przyiaźń mocniey iednocząc z sobą, nowego dodała blasku. „Oba w kwiecie ieszcze młodości, obdarzeni wyższemi przyrodzenia darami, wystąpili z chwałą i blaskiem na scenę świata. Jednego, urodzenie uczyniło królem, drugiego cnoty.... Stanisław powodował się miłością ludu, Karol miłością chwały: ieyto on poświęcał spokoyność i szczęście kraiu; Stanisław zaś, chwałę ambicyą, dostatki, dobru ludzkości składał w ofierze. Karol rozdawał trony, a nie pamiętał o tem że ma własnych poddanych; Stanisław, zapominaiąc nieiako o sobie samym, złożył koronę dla szczęścia i spokoyności Polaków. Król szwedzki, uparty w przedsięwzięciu, nie przebłagany w zemście; Leszczyński zawsze gotów wyrzec się widoków osobistych dla dobra oyczyzny..... Jednemu nadano imie *niezwyciężonego*, którego trwale utrzymać nie zdołał; drugiego, sprawiedliwa potomność, *filozofem dobroczynnym* nazwała, na które imie ciągle zasługiwał. Cóż więcey pozostaie w puściznie po Karolu? oto imie i czcze wspomnienie; Stanisława zaś, liczny szereg dobrodzieystw na zawsze w sercach wszystkich pozostał. Słowem, lubo odmiennemi drogami, doszli oni do nieśmiertelności, do którey obadwa niezaprzeczone maią prawo. Mimo ciągłą sprzeczność w widokach, mieli iednakże ci dway królowie wiele podobieństwa w charakterze. Oba otwarci i wspaniali, oba zarówno wierni obowiązkom przyiaźni, dochowali iey aż do śmierci; płakał rzewnie Stanisław Karola XII którego straty i żalu nigdy ukoić nie zdołał; śmierć tego bohatera była dla niego źródłem nowych nieszczęść.......“

Niepodobna bez rozczulenia czytać, w *dziale 2gim*, składaiącym *wybór dzieł*. *Ustawy życia* napisaney przez Stanisława przy objęciu xięstwa Lotaryngii w r. 1737, która iest treści następuiącey:

„Wszechwładny rozdawco koron i tronów, nieśmiertelny królu! przed którym wszyscy ziemscy królowie nikczemnym tylko są prochem! w twoiey przytomności, w obec twoiey potęgi, kreślę tę nową życia ustawę, stósowną do nowego stanu, do któregoś powołać mnie raczył; z twoiey tylko dzielney prawicy oczekuię potrzebney łaski do wytrwania w przedsięwzięciu.

„W każdym dniu życia moiego składać będę dzięki tey oycowskiey opatrzności, która mię tak cudownie wiodła, wspierała i ochraniała w przygodach moich, i wśród tylu ocaliła niebezpieczeństw.

„Za nayświętszą powinność poczytam dawać ludowi moiemu przykład poszanowania które się od nas wszystkich religii i iey obrzędom należy.

„Wykonywaiąc iawnie prawidła tey świętey religii, unikać będę wszelkiey w tey mierze chełpliwości; iak, z drugiey strony, względy ludzkie i natrząsania się złośliwych nie przeszkodzą wykonywać tego co mi religia chrześciańska doradza.

„Oddalę od siebie to wszystko coby cnotę skazić mogło. Pilnie baczyć będę, abym żadną z strony moiey popełnioną słabością nie uiął sobie prawa karcić takowe w moich poddanych.

„Pilnie uczęszczać będę na posiedzenia rady państwa, ile tylko razy na nich będzie mowa o sprawach dotyczących moiego ludu, iak gdyby szło o wyłączny móy interes, lub o takie sprawy któreby szczególniey mię zaymowały. Wszystko się bowiem odbywa lepiey pod okiem tego któremu wiele na tem zależy aby wszystko szło iak naylepiey.

„Naypierwszem moiem zatrudnieniem będzie przynosić ulgę i wsparcie poddanym, i, w tym względzie postępuiąc iak oyciec, będę wglądał w naydrobnieysze szczegóły.

„W użyciu publicznych dochodów państwa, nawet przychodów moich prywatnych, zawsze dobro publiczne przed osobistą moią chwałą pierwszeństwo mieć będzie.

„Będę wynagradzał hoynie moich ministrów i wszystkich tych którzy ciężar władzy ze mną podzielbią. Będę zawsze pobudzał prawdziwą zasługę, przez nadawanie iey zaszczytów, lub nawet przez nagrody, gdy ią w ludziach ubogich wykryię.

„Nie będę nigdy unosił się hoynością, będę tylko dobrodzieystwa swe obficie rozlewał pomiędzy naynieszczęśliwszych moich poddanych, i takich, których głos nędzy z trudnością do mnie przedzierać się może. Szukać takich będę aż w ich niskich lepiankach; bo czyliż ubodzy nie są podobnymi nam ludźmi?

„Będę zachęcał i wspierał urzędników, lecz ich zarazem dozierać nie omieszkam: użyię wszelkich środków, żeby mocny nie mógł słabszych uciskać; usiłować będę wykryć zdzierców i sędziów przedaynych.

„Obstaiąc za sprawiedliwością, będę ścigał wykręty prawnicze, i, ieżli zupełnie ich wykorzenić nie zdołam, będę się starał przynaymniey tak ie wziąć ściśle w kluby, żeby iuż więcey nie ruynowały mienia ubogiego ludu moiego.

„Całey moiey władzy użyię na zbicie tego barbarzyńskiego przesądu, w skutku którego młodzi roztrzepańcy, za naymnieyszą rzeczywistą lub uroioną obelgę, wyzywaią się na poiedynek.

„W stósunkach moich z dworami zagranicznemi, będzie moiem niezmiennem prawidłem, starać się o utrzymanie lub przywrócenie pokoiu i dobrego porozumienia między wszystkimi monarchami Europy.

„Nie będę szczędził kosztów i starań, abym młodzieży moiego państwa mógł zabezpieczyć dobre wychowanie; gdyż bez tego rodzice nie będą mieli dzieci, panuiący nie będą mieli poddanych.

„Nietylko pozwolę poczciwym ludziom wyiawiać i podawać mi wszelkie rady; i owszem, będę ich do tego zachęcał, będę to im nawet zalecał.

„Nie zapomnę tego nigdy, że, ponieważ Bóg mię wybrał za oyca moiego ludu, winienem całego siebie poświęcić moim poddanym a więcey ieszcze ubogim niż możnym; nie zasmucę nikogo odmówieniem posłuchania, którego żądać każdy ma prawo, — a ieżeli mi się zbytnie uprzykrzać będą, wspomnę sobie że nigdy berło od przykrości i trudów nie iest wolnem, i będę się starał pokonać siebie nadprzyrodzonemi pobudkami, gdyż sama tylko religia wspierać nas może i dać moc dostateczną do wytrwałego poświęcenia się dla dobra narodu.

„W obcowaniu, starać się będę zawsze, aby szanowano istotne cnoty zasady; ale nie zapomnę przytem, że ie łatwiey przekonaniem i przykładem niż rozkazem wpoić.

„Często się zastanawiać będę: czyli nie można czego uiąć z moich wydatków na korzyść nieszczęśliwych, i wtedy chyba tylko przestanę im dobrze czynić, kiedy szkatuła moia zupełnie iuż wypróżnioną zostanie.

„We wszystkich okolicznościach dam to iawnie uczuć bogaczom, że ieśli mię razi ich przepych, którym zdaią się natrząsać z nędzy moiego ludu, — przeciwnie nic mi się tyle nie podoba iak litość wspaniała która wesprzeć ich stara się. Słowem będę usiłował być we wszystkiem oycem i pasterzem moiego ludu".

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Kommissya rządowa sprawiedliwości.

Ogłasza, iż Rada administracyyna Królestwa, postanowieniem na dniu 27 z. m. wydanem, zapis summy złp. 200 z procentem po $\frac{5}{100}$, sposobem darowizny na wieczny fundusz dla kościoła parafialnego w Kowali Stępocinie, przez Franciszka Szumrawskiego, dziedzica części wsi Parznice w powiecie radomskim woiewództwie sandomierskiem położoney, aktem urzędowym na dniu 7 Grudnia 1824 r. zeznanym, uczyniony, w myśl art. 910 kodeksu cywilnego, z zachowaniem praw osób trzecich, zatwierdziła.

W Warszawie, dnia 14 Listopada 1827 r.

W zastęp. Ministra prezyduiącego:
Radca stanu, M. *Woźnicki.*

Za Sekretarza ilnego:
K. *Hoffmann.*

Kommissya rządowa sprawiedliwości.

Do wiadomości, podaie, iż Rada administracyyna Królestwa, postanowieniem swem na dniu 30 z. m. wydanem, zapis summy zł. 200 dla cerkwi w Oszczowie, testamentem własnoręcznie w dniu 6 Października r. z. przez niegdy Xiędza Teodora Kuryłowicza, Parocha dołhobyczowskiego, w powiecie tomaszowskim w woiewództwie lubelskiem, zdziałanym, uczyniony, w myśl art. 910 kodeksu cywilnego, z zachowaniem praw osób trzecich, zatwierdziła.

W Warszawie, dnia 14 Listopada 1827 r.

(Podpisy iak wyżey.)

Dyrekcya główna towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Gdy termin wypłat należności za wylosowane w bieżącem półroczu listy zastawne oraz kupony z upłynionego półrocza iest iuż nader bliskim, gdyż z dniem 22 Grudnia r. b. rozpoczyna się, Dyrekcya główna przeto, pragnąc ułatwić właścicielom listów zastawnych i kuponów odebranie w czasie wypłat swey należności, tak iżby na długie oczekiwanie, dla potrzeby sprawdzenia złożonych listów zastawnych i kuponów, nie byli narażeni,— przeznaczyła komplet, który, poczynaiąc od dnia 1 Grudnia r. b. aż do 18 tegoż miesiąca, codziennie od godziny 9 rano aż do godziny 1 z południa, w mieyscu posiedzeń Dyrekcyi główney przy ulicy Sto-Jerskiey, trudnić się będzie odbieraniem składanych kuponów do sprawdzenia, na które stósowne rewersa wydawane będą. Interesanci zaś posiadaiący takowe rewersa, za zgłoszeniem się w dniu 22 Grudnia r. b. lub dni następnych, należność przypadaiącą, bez żadney zwłoki czasu, odbiorą. Zatem Dyrekcya główna wzywa uprzeymie wszystkich właścicieli tak wylosowanych listów zastawnych iakoteż kuponów na bieżące półrocze do wypłaty przypadaiących, iżby w przeciągu czasu do wypłaty oznaczonego to iest od dnia 22 Grudnia r. b. do dnia 19 Stycznia roku przyszłego, niezawodnie po odebranie swey należności zgłaszać się i takową w terminie rzeczonym odebrać zechcieli, gdyż z dniem 19 Stycznia roku przyszłego kassa wypłat Dyrekcyi główney zamkniętą zostanie,— kapitały zaś i prowizye w rzeczonym przeciągu czasu nieodebrane, w moc przepisu art. 134 prawa seymowego, na koszt i risico właścicieli wylosowanych listów zastawnych oraz niezłożonych z bieżącego półrocza kuponów, do depozytu Dyrekcyi główney złożone zostaną.

W Warszawie, d. 20 Listopada 1827 r.

Radca Stanu, Prezes:
Kalinowski.

Pisarz Dyrekcyi główney:
Drewnowski.

Administracya składu wełny.

Gdy niektórzy właściciele wełny, pomimo upłynionych terminów nie zwrócili dotąd zaciągniętych na depozyta wełny pożyczek; zatem stósownie do przepisów instrukcyi względem składu wełny z daty 31 Maia roku 1823 przez pisma publiczne ogłoszoney, sprzedane zostaną takowe depozyta wełny w tylnych zabudowaniach Marywilu urządzonym dnia 20 Grudnia r. b. o godzinie 10 przed południem. Wzywa chęć kupna maiących, aby w terminie i mieyscu oznaczonem znaydować i vadium w summie złp. 1000 komportować chcieli. Wełna na sprzedaż przeznaczona może być każdego czasu w rzeczonym składzie obeyrzana.

W Warszawie, dnia 20 Listopada 1827 r.

Kiślański, Dyrektor.

Kurowski, Dozorca skła.